

Sami sobie to szambo...

[Piotr Gadzinowski](#) — 17/12/2016 - Tekst pochodzi z „Dziennika Trybuna”.

Źródło: <https://strajk.eu/sami-sobie-to-szambo/>

Należało wam się.

Byłem funkcjonariuszem milicji, służby bezpieczeństwa, straży pożarnej i wojska. Należało się to szambo wylewane teraz na wasze życiorysy. Generalskie epolety zrywane przez teoretyków wojen partyzanckich i zakochanych w nich gówniarzy. Następnymi do degradacji będą pułkownicy, majorzy, a potem już każdy „sowiecki żołnierz”. Każdy, który nosił „orzełka bez korony”. Żywy, lub na potrzeby śledztwa ekshumowany.

Należało wam się. Byłem członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kiedyś weteranom pracy, budowniczym Polski Ludowej. Dziś „sowieckim” ogniom „zbrodniczego systemu”. Dość pobłażania. Od dziś wszystkie krzywdy wyrządzone prawdziwym Polakom przez „komunistyczną” PZPR nie będą już tuszowane i wybaczone. Zostaniecie przykładnie osądzeni i ukarani. Módlcie się, może bóg wam wybaczy. „Dobra Zmiana” na pewno nie.

Należy wam się to dzisiejsze szambo jak psu buda. Ciężko na nie zapracowaliście oddając pisanie historii i wychowanie młodzieży polskiej prawicy. I równie prawicowemu kościołowi katolickiemu. Oddaliście im też media, wyższe uczelnie i instytucje kultury. Naiwnie wierząc, że prawa strona zawartych umów dotrzyma. Podobnie jak kościół katolicki – notariusz narodowego porozumienia. Bezmyślnie licząc, że jakoś to będzie. Rozsądek w przyszłości zwycięży.

Dopadła was ta przyszłość. Kościół prowizję skasował, umowy się wyparł. Po umiarkowanej, sytej prawicy władzę przejęli głodni mołojckiej sławy, sfrustrowani ultrasi. Oprócz Kaczyńskiego. Potrzebujący „komunistycznego” wroga niczym narkoman dopalacza. Kozła ofiarnego. Bezbronego frajera do publicznego skopania.

Zostaliście frajerami, bo wasi polityczni i środowiskowi liderzy politykę historyczną sobie odpuścili. I media. I koleżeńskie więzi. I wspólnoty ideowe. I wychowanie swych następców politycznych. Skupiali się na szorstkich

przyjaźniach, roszadach, intrygach, rozwoju przez podział. Beznadziejnie szukali poparcia kleru, biznesu, mitycznej nowej klasy średniej. Zapominając o was. Za co wy zapomnieliście o nich przy urnach wyborczych.

Walcząc ze sobą, wspólnymi siłami oddaliście władzę prawicowym ultrasom. Wychowankom Kaczyńskiego. Cały polski parlament w ręce polskiej prawicy. Radykalnie „antykomunistycznej”, tej rządzącej, i umiarkowanie „antykomunistycznej”, teraz w opozycji. Wrogiej wobec siebie, ale zawsze zgodnej w potępianiu „komuny” i wszystkich nieszczęść z Polski Ludowej płynących.

Dzisiaj nie ma politycznej ani medialnej przeszkody żeby karne kolumny humbejwinów prezesa Kaczyńskiego dalej plugawiły wasz dorobek. Deptały wasze autorytety. Wysyłały was na śmietnik historii. Przy biernej postawie waszych dzieci, głosujących pewnie na PO, i wnuków głosujących na Kukiza lub Korwina.

Przyznajcie sami, że należy wam się to szambo. I mnie też. Przecież przez naszą głupotę, krótkowzroczność polityczną, a przede wszystkim bezmyślną biernością, polska rozlazła lewica zapracowała sobie na władzę Jarosława Kaczyńskiego i jego kontrrewolucję kulturalną. Dała sobie narzucić ich wizję dziejów, ich wzorce osobowe, ich osąd. Sama sobie tego szamba naważyła.

I jeszcze teraz dziwi się, że humbejwini „Dobrej Zmiany” jeńców brać nie chcą.